

# Jerzy Woronczak

---

## "Skarga umierającego" : najstarsze przekazy i obce wzory

---

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 39, 151-170

---

1950

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## II. M A T E R I A Ł Y

### „SKARGA UMIERAJĄCEGO” NAJSTARSZE PRZEKAZY I OBCE WZORY

#### W S T Ę P

Panujące w średniowieczu warunki bytu sprzyjały istnieniu skrajnych sprzeczności w poglądzie na życie. Częste zarazy, głody, wyniszczające wojny, pożary, wszystko to dawało podstawę do uświadamiania sobie marności świata oraz znikomości jego dóbr i przyjemności. Na tym podłożu rozwijały się dwie kontrastowe filozofie życia. Według jednej należało używać świata póki tylko można, druga to abnegacja niepewnego życia, znajdująca swój wyraz w ascezie. Była ona ideologią kościoła, który ją propagował wszystkimi dostępnymi środkami: malarstwem, rzeźbą, widowiskiem, kazaniem i literaturą.

Środki wyrazu musiały być dostosowane do prostej (zmaterializowanej) psychiki ówczesnego społeczeństwa, stąd ich realizm, plastyczność, obrazowość i niecofanie się przed użyciem najobszerniejszych wyobrażeń ludowych, choćby były one więcej niż heretyckie, bo pogańskie (śmierć-indywidualizm). Niebo wyposażone w rozkosze mało co gorzej od mahometańskiego raju, piekło posiadało wszystkie męczarnie znane z żywotów pierwszych męczenników i miejskich katorżników, śmierć — w starożytności brat snu — przekształciła się stopniowo w obraz rozkładającego się trupa.

Tematyka śmierci, jako najbardziej wstrząsająca, była ulubionym wprost motywem moralizacyjnym. Formalnie opiera się ona na przerożnych objawieniach lokalizowanych z predylekcją w Irlandii. Przyczyn tego umiejscowienia należy szukać aż w starożytności. Zejście do piekła, *κατάβασις*, o którym mówi 11 pieśń „Odyssei”, lokalizowane na krańcach znanego Grekom świata, przesuwało się wraz z odkryciami geograficznymi coraz dalej, aż dotarło do mglistej i ciemnej Ultima Thule.

Na takim podłożu powstały w literaturze europejskiej niezliczone dialogi ludzi ze śmiercią, kończące często żałami umierających. Ten ostatni motyw występuje i samodzielnie. Polska literatura średniowieczna posiada również tego rodzaju utwory: „De morte prologus”, będący, jak to wykazał Brückner, wierszowaną bardzo swo-

bodną parafrazą łacińskiego traktatu prozaicznego: „Colloquium inter mortem et magistrum Polycarpum“ oraz „Skarga umierającego“, nieokreślonego dotąd pochodzenia.

Tym ostatnim utworem mamy się zająć w niniejszej pracy.

## 2. PRZEGLĄD DOTYCHCZAŚOWYCH BADAŃ

Pierwszy tekst „Skargi umierającego“ odnalazł Wojciech Kętrzyński w Bibliotece Kapitulnej w Płocku, w rękopisie z końca XV wieku, zawierającym „Homiliae in sancta evangelia“. Dokonany przez niego odpis wydał w r. 1886 Władysław Nehring<sup>1</sup>.

W następnych latach nadesłał Kętrzyński Nehringowi inny tekst nieznanego pochodzenia, a podczas swej bytności we Wrocławiu zwrócił mu uwagę na rękopis XV-wieczny, znajdujący się w Bibliotece Kapitulnej we Wrocławiu z datą 1419, na końcu zawierający „Varia manuscripta“, wśród nich trzeci z kolei wariant „Skargi“. Tekst ten łącznie z kilkoma fragmentami poprzednio otrzymanego przekazu i omówienia wydał Nehring w r. 1893<sup>2</sup>.

W r. 1897 zajął się „Skargą umierającego“ Aleksander Brückner<sup>3</sup>. Dał on na podstawie obu przekazów średniowiecznych (drugi odkryty przez Kętrzyńskiego tekst pochodzi, o ile można wnosić z piśmowni, z XVII wieku) przypuszczalny tekst pierwotny, jak również przytoczył obfity materiał porównawczy z pieśni ludowych polskich i morawskich. Sądzi on, że mamy tu do czynienia z utworem półoryginalnym opartym bezpośrednio na pieśniach łacińskich o sporze duszy z ciałem.

Stanisław Dobrzycki postawił w r. 1900<sup>4</sup> a udowodnił w roku 1901<sup>5</sup>, tezę, że „Skarga“ jest przekładem z czeskiego. Przedrukował on czeską pieśń „O rozdzieleni dusze z tjelem“ według kancjonału Rosenpluta z r. 1601. Pieśń ta ma ściśle ten sam układ co polski tekst płocki, nie jest abecedariuszem, ale daje się do niego sprowadzić. Podobieństwo jej treściowe i formalne do tekstu płockiego jest bijące w oczy. Mimo, że tekst czeski jest o prawie dwieście lat późniejszy, Dobrzycki stara się udowodnić, że pierwotna jego redakcja istniała już przynajmniej na przełomie XIV i XV wieku. Twierdząc zaś, że wymyślna forma abecedariusza nie była możliwa w nieporadnej jeszcze poezji polskiej początku XV wieku, że literatura uboższa zapożycza się u bogatszej i że w polskim tekście (szczególnie wrocławskim) występują czechizmy, dochodzi do wniosku, że pieśń pol-

<sup>1</sup> Nehring Władysław: *Altpolnische Sprachdenkmäler*. Berlin 1886, s. 283, 293—295.

<sup>2</sup> Nehring Władysław: *Beiträge zum Studium Altpolnischer Sprachdenkmäler. Archiv für slavische Philologie* Bd. 15 (1893), s. 540—544.

<sup>3</sup> Brückner Aleksander: *Drobne zabytki języka polskiego. XV w. Rozpr. Ak. Um. Wydz. Filol.* T. 25 (s. II, t. 10) (1897), s. 244—245.

<sup>4</sup> Dobrzycki Stanisław. *Polska poezja średniowieczna. Przegl. Powsz.* r. 17, t. 68 (1900), s. 96—7.

<sup>5</sup> Dobrzycki Stanisław: *Studia nad średniowiecznym piśmiennictwem polskim. Rozpr. Ak. Um. Wydz. Filol.* s. II, t. 18 (og. zb., t. 33), s. 106—14.

ska jest tłumaczeniem odpowiedniej czeskiej, dokonany z początkiem XV wieku. Dodatek do rękopisu wrocławskiego — „Dusza z ciała wyleciała...“ — był według Dobrzyckiego pieśnią zrazu odrębną; dopiero z czasem podobieństwo formy spowodowało złączenie dwóch utworów w jeden — już na stałe (oba przeszły jako jedna całość do ludu).

Aleksander Brückner<sup>6</sup> w swym, ogłoszonym w 1902—4 r., dziele „Literatura religijna w Polsce średniowiecznej“ z Dobrzyckiego nie korzysta ani jej nie wspomina. Nic dziwnego, gdyż nie jest to praca samoistna, a zbiór rozpraw, które Brückner ogłosił był dawniej na wymieniony w jej tytule temat. Ustęp o „Skardze umierającego“ jest popularnym przedrukiem rozprawy podanej przez nas w odśyłaćcu 3.

Jan Rozwadowski doszedłszy do przekonania, że Nehringowskie wydanie tekstu plockiego jest niedostatecznie wierne, wydał go powtórnie na podstawie autopsji rękopisu w r. 1903 w dyplomatycznie wiernym odpisie<sup>7</sup>.

Dotychczasowe wyniki zreasumował Jan Łoś w r. 1922<sup>8</sup>. Jest on poza tym zdania, że data rękopisu wrocławskiego (1419) nie dowodzi bezpośrednio, że w tym czasie wpisano doń tekst „Skargi“, gdyż w takich rękopisach często bywają znacznie późniejsze kopie wierszy. Częste użycie znaków e, u zamiast nosówek ę, o, wskazuje według niego na schyłek XV wieku (mniej więcej 1470), wobec czego tekst wrocławski byłby współczesny, względnie mało starszy od plockiego. Łoś wyróżnia w tekście (układ plocki) partię umierającego A — N, anioła O — P, otoczenia Q — S i znowu umierającego T — Z.

Na podstawie wydania Rozwadowskiego ogłosił Stefan Vrtel-Wierczyński tekst plocki w pisowni zmodernizowanej z dodaniem zwrotki S z Nehringowskiego tekstu wrocławskiego w r. 1923<sup>9</sup>. W przedmowie wyraża zdanie, że tekst wrocławski jest starszy od plockiego. Tu też znajdujemy po raz pierwszy dokładniejszą wzmiankę o związkach jakie łączą tematycznie Skargę ze średniowieczną literaturą ogólnoeuropejską.

Tekst plocki według Rozwadowskiego przedrukowali Adam Antoni i Mirosław Kryński w r. 1925<sup>10</sup>.

Stefan Vrtel-Wierczyński w r. 1925<sup>11</sup> przeprowadza wyczerpujące porównanie „Skargi“ polskiej i czeskiej z podobnymi utworami

<sup>6</sup> Brückner Aleksander: *Literatura religijna w Polsce średniowiecznej*. T. I. Warszawa 1902, s. 223—34.

<sup>7</sup> Rozwadowski Jan: *De morte prologus i Żale konającego Mat. i Prace Kom. Jęz. Ak. Um.*, t. 1, zes. 2 (1903), s. 177—180, 196—200, 205—206.

<sup>8</sup> Łoś Jan: *Początki piśmiennictwa polskiego*. Lwów 1922, s. 454—456.

<sup>9</sup> Vrtel-Wierczyński Stefan: *Średniowieczna poezja polska świecka*. Kraków 1923 (Bibl. Nar., s. I, nr 60), s. 28—32, 87—92.

<sup>10</sup> Kryński Adam Antoni, Kryński Mirosław: *Zabytki języka staropolskiego*. Wyd. 2. Warszawa 1925, s. 438—442.

<sup>11</sup> Vrtel-Wierczyński Stefan: *Rozmowa człowieka ze śmiercią w lit. średniowiecznej polskiej i czeskiej*. *Pam. Lit.*, t. 22/23 (1925—6), s. 77—82.

literatury europejskiej średniowiecza. Skargi umierającego grzesznika pojawiają się, jak pisze, w literaturze średniowiecznej pod dwiema postaciami: jako część składowa utworów poświęconych „sporum“ człowieka ze śmiercią, lub jako samoistne utwory literackie (Versus poenitentiales, lamentum poenitentiale, lamentatio itp.). Wywodzi je genetycznie od aktu spowiedzi. Stosownie do tego składają się one z następujących elementów: 1) wstęp (apostrofa), 2) wyznanie grzechów (część główna i najważniejsza), 3) skrucha oraz prośba o odpuszczenie grzechów i łaskę. Styl skargi był różny, nieraz elegijnie rozlewny, zawierający pierwiastki uczuciowe oraz narracyjne. Myśli i uczucia „Skargi“ oparte są w dużym stopniu na 50-tym psalmie (pokutnym). Częste są w tym rodzaju literackim abecedaria (w literaturze łacińskiej i niemieckiej). Na pieśń „O rozdeleni dusze z tjelem“ Vrtel-Wierczyński się nie powołuje.

Stanisław Kossowski w opracowanej przez siebie na nowo „Historii Literatury Polskiej“ Pilata<sup>12</sup> wyraża zdanie, (w 1926 r.), że utwór nie jest przekładem, jak dowodził Dobrzycki, ale dość wolnym naśladowaniem wzoru czeskiego. Sądzi on, że różnych tekstów Skargi nie można niewątpliwie uważać jedynie za warianty tego samego opracowania, lecz należy w nich widzieć redakcje odrębne, opierające się o różne wzory względnie o różne teksty pierwotne.

Stefan Vrtel-Wierczyński w r. 1928<sup>13</sup> poruszył przy okazji wydania staroczeskiego dialogu „Rozmlouvani czlovjeka se smrti“ kwestię analogii tekstów „Skargi“ z utworami czeskimi powtarzając w skrócie swe wywody z rozprawy cytowanej przez nas pod nr 11 i nie wysnuwając z tego dalszych wniosków.

Tenże autor wydał tekst płocki na nowo na podstawie sporządzonego dla siebie odpisu w r. 1930<sup>14</sup>. Do wydania dołączył przedruk czeskiego tekstu Rosenpluta według Dobrzyckiego.

Karol Piotrowicz umieścił wrocławski rękopis „Skargi umierającego“ w swym wykazie poloników w Niemczech, wydanym w r. 1936<sup>15</sup>. Datę powstania rękopisu ustala za Łosiem na rok 1470.

Wincenty Ogrodziński w wydanych w r. 1946 „Dziejach piśmiennictwa śląskiego“<sup>16</sup> przeprowadza porównanie płockiego i wrocławskiego tekstu „Skargi“. Twierdzi on, że jeżeli oprzemy się na dacie rękopisu Biblioteki Kapitulnej we Wrocławiu, wiersz musiałby powstać przed rokiem 1419, co nie jest niemożliwe. Biorąc zaś rzecz najostrożniej, odpis wrocławski pochodzi z pierwszej połowy XV wieku. Ma on nad płockim tę wyższość, że daje całość bardziej powiązaną jakąś myślą przewodnią. W związku z tym różni się od

<sup>12</sup> Pilat Roman: *Historia lit. polskiej*. T. 1, cz. 2, Warszawa 1926, s. 329, 344—47.

<sup>13</sup> Vrtel-Wierczyński Stefan: *Staroczeski dialog moralizujący z początku wieku XVI*. *Sbornik filologický*, sv. 9 (1928).

<sup>14</sup> Vrtel-Wierczyński Stefan: *Wybór tekstów staropolskich*. Lwów 1930 (Lwowska Bibl. Ślaw., t. 12), p. 210, 215.

<sup>15</sup> Piotrowicz Karol: *Stan i potrzeby nauki polskiej o Śląsku*. Katowice 1936.

<sup>16</sup> Ogrodziński Wincenty: *Dzieje piśmiennictwa śląskiego*. T. 1. Katowice—Wrocław 1946. (Pam. Inst. Śląsk., s. II, 4), s. 33—34.

plockiego formą: podczas gdy tamten ma wygląd utworu dydaktycznego, którego zwrotki zaczynają się od kolejnych liter alfabetu, to tekst wrocławski rzadko przestrzega tego alfabetycznego porządku, nie posiada poza tym szeregu zwrotek (np. dla liter H—N), ale zato przechował nam pratekst późniejszej pieśni ludowej o duszy, która z ciała wyleciała, w całości zaś ma bardzo wyraźną formę nie tyle dialogu ile moralitetu, a więc byłby najstarszym zachowanym zabytkiem polskiego dramatu. Czy tak było w rzeczywistości, czy sam pierwotny utwór, którego dwie wspomniane kopie wykazują tyle różnic obok podobieństw, powstał na Śląsku — to wymagałoby jeszcze szczegółowych studiów. Poza tym wypowiada autor zdanie, iż mimo, że znaczna część naszych uczonych uważa tekst plocki za podstawowy, dla niego większą wartość przedstawia przekaz wrocławski, od którego trzeba wyjść, chcąc ustalić pierwotną formę „Skargi“.

Z okazji Wystawy Ziem Odzyskanych we Wrocławiu otwarto w Ossolineum w początkach sierpnia 1948 r. wystawę archiwalno-biblioteczną pt. „Język polski na Śląsku“. W związku z tym ukazało się dzieło Stanisława Rosponda „Zabytki języka polskiego na Śląsku“<sup>17</sup>. Autor przedrukował tu tekst Nehringowski wrocławskiej „Skargi“, podając obok niego (po odpowiednim przegrupowaniu strof) tekst plocki Rozwadowskiego. Z porównania obu tekstów wnioskuje, że ze względu na brak oznaczania palatalności spółgłosek, starszy jest tekst wrocławski. Zamieszanie w wyrażaniu e, a tłumaczy podłożem dialektycznym, nie tylko wpływami czeskimi, jak to czynił Dobrzycki. Poza tym zwraca uwagę na to, że jest to wyraźny moralitet, zawiązek średniowiecznego dramatu (!). Autor kończy słowami: „jeśliby uczonym udało się rozstrzygnąć plocki, czy wrocławski, wtedy postawilibyśmy ewentualnie hipotezę o śląskim, pierwotnym pochodzeniu dramatu polskiego“.

Jerzy Woronczak w roku 1948<sup>18</sup> dokonał poprawnego wydania wrocławskiego tekstu „Skargi“ z autopsji (w odbitce podane również i zdjęcia zabytku), a na podstawie analizy całości rękopisu postawił tezę, że utwór ten został zapisany w latach 1461—70 przez jakiegoś duchownego świeckiego, należącego do kleru katedry wrocławskiej. Książd ten pochodził według niego z południowego Górnego Śląska, należącego do diecezji olomunieckiej. Rzuconej przez siebie hipotezy, że pisarzem „Skargi“ był Jan Rodzina, z braku materiału historycznego nie udowodnił. Zwrócił on również uwagę na pewne zgodności fonetyki „Skargi“ z dialektami grupy słowackiej i morawsko-słowackiej.

Tak przedstawiałyby się w ogólnych zarysach stan dotychczasowych studiów nad „Skargą umierającego“. Jak widzimy, badania

<sup>17</sup> Rospond Stanisław: *Zabytki języka polskiego na Śląsku*. Wrocław — Katowice 1948 (Pam. Inst. Śląsk., p. II, 15), s. 78—82.

<sup>18</sup> Woronczak Jerzy: *Skarga umierającego. Ze studiów nad rękopisem nr 2 Bibl. Kapitulnej we Wrocławiu*. Wrocław 1949.

te nie są wyczerpujące. Cytowane wyżej prace są raczej fragmentarycznymi przyczynkami, w których zauważamy wiele diametralnych rozbieżności.

Wobec takiego stanu rzeczy nie pozostaje nam nic innego, jak w oparciu o dotychczas ogłoszone materiały i własne samodzielne poszukiwania przestudiować gruntownie całość zagadnienia od nowa.

### 3. TEKST PŁOCKI I WROCŁAWSKI. ANALIZA FORMALNA

Jak z przeglądu dotychczasowych badań wynika, istniały trzy rękopiśmienne redakcje „Skargi umierającego“:

1. tekst wrocławski z lat 1461—70,
2. tekst płocki z końca XV wieku,
3. tekst Kętrzyńskiego II przypuszczalnie z XVII wieku, znany nam tylko w drobnych urywkach, a obecnie zaginiony.

Tekst płocki jest abecedariuszem (brak strofy S, na którą jednak pozostawiono wolne miejsce). Składa się z 22 strof czterowierszowych o wierszach ośmiozgłoskowych typu sylabicznego, bezśredniówkowego o rymie parzystym. Ścisłe badanie wersyfikacyjne daje wynik następujący:

S t r o f y : wszystkie czterowierszowe.

W i e r s z e :

Ilość sylab w wierszu	Ilość wierszy	
7	1	Odstępstw metrycznych: 6 czyli 7%.
8	82	
9	4	
10	1	
razem	88	

R y m y : W poniższej tabelce podzieliliśmy występujące w „Skardze“ zgodności klauzul wierszowych na:

1. rymy pełne, polegające na powtórzeniu przedostatniej samogłoski i wszystkich następujących po niej dźwięków.

Typ ten dzielimy pod względem morfologicznym na trzy podgrupy:

- a) powtórzenie tych samych rdzeni;
- b) rymy gramatyczne, polegające na zgodności samych morfem sufiksalnych;
- c) rymy normalne;

2. półrymy, czyli zgodności tylko ostatniej sylaby.
3. asonansy obejmujące zgodności mniejsze i nieregularne.
4. niezrymowane pary wierszy.

Rodzaje zgodności	Ilość
rymy pełne	23
z tego: powtórzenia gramatyczne	4
normalne	6
	13
półrymy	9
asonansy	11
niezrymowane pary	1
<b>r a z e m</b>	<b>44</b>

Klauzule oksytoniczne: 4 (za duszę daj;  
byci miał (dwa razy)  
duszę w raj).

Tekst wrocławski przedstawia obraz inny. Składa się z 16 zwrotek odpowiadających płockim zwrotkom A — G, O — X, Z. Ujęty jest w formę dialogu między umierającym, otoczeniem a aniołem, do którego dodano na końcu opowieść o duszy, która z ciała wyleciała. Badanie wersyfikacyjne daje wynik następujący:

U k ł a d s t r o f: A, B, C; G; D; F; Q; E; O; R, S, T; X; P; V; Z.

Widzimy stąd, że układ strof w porównaniu do tekstu płockiego jest w kompletnym rozkładzie.

S t r o f y :

Ilość wierszy w strofie	Ilość strof	
3	4	Odstępstw: 5 czyli 31%
4	11	
5	1	
<b>r a z e m</b>	<b>16</b>	



## Wiersze :

Ilość sylab w wierszu	Ilość wierszy	
4	1	
5	—	
6	4	
7	8	
8	25	Odstępstw:
9	11	36 czyli
10	6	59% (!)
11	2	
12	—	
13	1	
14	2	
15	—	
16	1	

R y m y : Do wymienionych przy omawianiu tekstu plockiego czterech typów zgodności klauzul wierszowych musimy dodać tu jeszcze piątą:

## 5. wiersz bez pary.

Rodzaje zgodności	Ilość
rymy pełne	12
z tego: powtórzenia	1
gramatyczne	4
normalne	7*)
półrymy	5
asonansy	7
niezrymowane pary	4
wiersze bez pary	4
r a z e m	32

\*) w tym jedna trójka rymowa

Klauzule oksytoniczne: 3 (podobnie jak w plockim).

Odnosnie obu przekazów możemy jeszcze zaznaczyć, że zwrotki stanowią stale zdania (raczej okresy składniowe) skończone, a klauzule wierszowe opierają się bez wyjątku na kadencjach lub antykadencjach zdaniowych.

Zestawiając oba teksty ze sobą odnośnie ich systemów wersyfikacyjnych dochodzimy do następujących wniosków:

Układ stroficzny tekstu płockiego jest kunsztowny (abece-dariusz ściśle utrzymany), strofy zawsze czterowerszowe, sylabizm prawie bezwzględny (5 odstępstw o jedną zgłoskę więcej lub mniej; jeden dziesięciozgłoskowiec daje się wytłumaczyć błędem i zredukować do dziewięciozgłoskowca). Wszystko to świadczy o tym, że mamy tu do czynienia z pieśnią.

W polskiej poezji średniowiecznej musimy ściśle wyróżniać pieśń od utworu przeznaczonego do recytacji (wiersza do lektury prywatnej nie było). Pieśń charakteryzuje się układem zwrotkowym i ścisłym sylabizmem, spowodowanym koniecznością podkładania poszczególnych strof pod ciągle to samo rytmizowane zdanie melodyjne. Sylabizm ten może się ostatecznie wahać w granicach jednej zgłoski więcej lub mniej, jak tego dowodzą pieśni ludowe, ale nie szerzej. Najczęstszym schematem pieśni średniowiecznej jest ośmiozgłoskowiec rymowany parami, a grupowany w czterowerszowe zwrotki. Wszystkim tym warunkom odpowiada tekst płocki, słusznie uważamy go za pieśń.

Inna sprawa z wierszem przeznaczonym do recytacji (recytacja ta mogła być śpiewna, a nawet akompaniowana, ale to melodia nie rytmiczna typu litanijskiego lub psalmodyjnego — byliny). W wierszu tym panuje typ wersyfikacyjny zwany przez Marię Dłuską<sup>19</sup> wierszem zdaniowo-rymowym, charakteryzujący się tym, że każda wyraźniejsza granica składniowa funkcjonuje wraz z rymem jako for-mant wiersza. Typowymi przykładami wiersza zdaniowo-rymowego są: „Legenda o świętym Aleksym“, wiersz Słoty i „De morte prologus“. Najklasycyjszym przykładem jest utwór pierwszy. Sylabizm waha się tu między 4—12 zgłoskami. Ośmiozgłoskowiec jest najczęstszy, ale wierszy innych długości mamy aż 54%.

Samo przez się nasuwa się porównanie z wrocławskim tekstem. Jak wspomniano wyżej, klauzule wierszowe opierają się (w obu przekazach) na kadencjach lub antykadencjach, czyli na podziale składniowym. W tekście płockim uznamy ten fakt za wynik działania zasad, żywotnych wtedy jeszcze, budowy wiersza zdaniowo-rymowego. Ścisłej stroficzności brak, sylabizm wierszy od 4 do 16 zgłosek, z tego tylko 41% ośmiozgłoskowca. W ten sposób wrocławską „Skargę“ możemy uznać za wiersz zdaniowo-rymowy, jeszcze bardziej typowy, niż „Legenda o świętym Aleksym“. Z tego wynika też jasno, że ów wiersz był wierszem recytacyjnym.

#### 4. WTÓRNOŚĆ TEKSTU WROCŁAWSKIEGO. JEGO CHARAKTER

Z powyższej analizy formalnej obu redakcji „Skargi“, wykazujących wiele różnic zarówno w swej konstrukcji jak i formie wersyfikacyjnej, powstaje pytanie, która z nich odbiega mniej od pierwotnego tekstu, gdyż niewątpliwie obie te wersje pochodzą z jednego źródła.

<sup>19</sup> Dłuska Maria: *Studia z historii i teorii wersyfikacji polskiej*. T. 1. Kraków 1948 (*Prace Kom. Jęz. PAU*, nr 33), s. 166—205.

Oдноśnie do tego możemy twierdzić, że pierwowzorowi polskiemu był bliższy tekst plocki, niż wrocławski, czyli, że była to zapewne pieśń o abecedarnym układzie czterowersowych strof, pisana ośmiozłogowcem.

Chociaż tekst wrocławski nie wykazuje wspomnianego alfabetycznego układu ściśle, posiada nie mniej wyraźne jego szczątki. Są nimi: następstwo alfabetyczne zwrotek A — C, S — T, jak również fakt, że na ogólną liczbę 16 wspólnych z przekazem plockim 11 zaczyna się od tych samych liter alfabetu (D, E, G, O, P luźne i A — C, S — T, w grupach). Tak wielka ilość zwrotek różnoliterowych i to częściowo w układzie alfabetycznym nie może być dziełem przypadku.

Udowodniwszy w ten sposób pierwotność abecedaryzmu musimy zdaniowo-rymowy typ wersyfikacji tekstu wrocławskiego uznać za wtórny. Recytacyjny gatunek wiersza nie znał przecież w ogóle układu zwrotkowego, nie mówiąc już o tak kunsztownym. W niektórych miejscach obserwujemy nawet wyraźnie przejście od ścisłego sylabizmu do swobodnego rytmicznie wiersza zdaniowo-rymowego drogą retorycznych amplifikacji (pusty, niedbający, rozkoszujący), (stękam, płaczę) oraz przez przetworzenie mowy na wzór języka prozaicznego, (sobie wyrobił, zamiast wyrobił sobie; kwiecie drogi, zamiast drogi kwiecie). Ten wpływ języka prozaicznego idzie jeszcze dalej, doprowadzając niekiedy nawet do zaniku rymów.

Jak już wyżej wspomniano, wrocławska „Skarga“ była wierszem recytacyjnym. Nie istniały więc żadne pozatekstowe ramy, zmuszające do utrzymania sylabizmu. Wiersze wydłużały się i skracaly w zależności od pamięci odtwarzającego, a zgodnie z regułami poezji zdaniowo-rymowej. Zjawisko to, a mianowicie rozkład sylabizmu, wiersza recytacyjnego pierwotnie sylabicznego, obserwujemy wyraźnie na przykładach ludowych „recitativów“, np. w przemowach drużby do państwa młodych.

W poszukiwaniu przyczyn przejścia „Skargi umierającego“ z pieśni plockiego przekazu na recitativ tekstu wrocławskiego rozważmy ściśle charakter tej ostatniej redakcji.

Jak wspomnieliśmy, zapis wrocławski ma formę dialogiczną. Zwróćmy jednak uwagę na słowa stojące poza dialogiem. W pierwszej części, to jest we właściwej „Skardze“, są nimi krótkie reżyserские uwagi łacińskie, pisane częściowo wśród tekstu, częściowo dodawane na marginesach:

Audientes hoc homines  
Iste vero infirmus  
Homines  
Infirmus  
Angelus dixit ei

Nie zanotowano didaskalii przy zwrotce rozpoczynającej się od słów „O aniele“ (wiersz 60), ale jej i następnej tekst wyraźnie świadczy o tym, że wygłaszał je „Infirmus“<sup>20</sup>.

Wyżej wymienione didaskalia są pisane po łacinie wśród tekstu polskiego, tak samo, jak w „De morte prologus“. I tu i tam język ich dowodzi, że nie były przeznaczone do czytania ich publiczności, a zaznaczały tylko, kto ma mówić daną partię utworu podczas przedstawienia. Mamy tu więc do czynienia z dialogiem scenicznym.

Inaczej ma się rzecz z drugą częścią utworu — pieśnią o duszy. Tu partie niedialogowe, zredagowane, w przeciwieństwie do części pierwszej, w języku polskim, są większe i obejmują:

1. trzywiersz narracyjny o rymie aaa, pierwotnie ośmiozgłoskowy (w ostatnim wierszu rytmika rozsadzona przez amplifikację jednego słowa do trójki synonimicznej: „silni“, „bardzo“ „rzewno“).

2. didaskalia (?): „k nie przyszedł święty Piotr arzeknęcy“; „ona rzekła“; „rzekł święty Piotr je“.

3. końcowe, nawiązujące do ostatnich słów tekstu, życzenie: „do którego królestwa dowiedzie nas...“.

Opierając się na tym można postawić hipotezę, że druga część tekstu wrocławskiego była w całości przeznaczona do wyrecytowania przez jedną osobę. Pochodzenie tego dodatku jest niejasne, choć rozumiemy, dlaczego dołączono go do głównego zrębu „Skargi“ (ciągłość treściowa).

Tekst poetycki obejmuje tu trzy trzywiersze ośmiozgłoskowe (odstępstwo w jednym wypadku wyżej wyjaśnione), wobec takichże czterowierszy „Skargi“. Posiadamy ludowe przekazy tego motywu w Polsce i na Morawach, niekiedy samodzielne, niekiedy w połączeniu z motywem brzozy gryżyńskiej, niekiedy zaś w łączności z motywami „Skargi“. Formą tych przekazów ludowych jest jednak zawsze czterowiersz lub dwuwiersz, a pierwsza zwrotka zrekonstruowana na ich podstawie brzmiałaby:

Dusza z ciała wyleciała,  
nie wiedziała, gdzie pójść miała,  
na zielonej łące stała  
stawszy rzewnie zapłakała.

Wiersz drugi tej rekonstrukcji jest niewątpliwie pierwotny, a w tekście wrocławskim został opuszczony. Wyjaśnia on przecież dlaczego dusza idzie na zieloną łąkę. Teren ten był mianowicie wedle niemieckich wierzeń ludowych, a pod ich wpływem i słowiańskich, przeznaczony dla dusz, nie zasługujących ani na niebo, ani na piekło (ludowy czyściec). Uzupełnienie następnych dwu zwrotek do czterowierszy nie jest niestety, na podstawie przekazów ludowych, możliwe.

Tak więc możemy twierdzić, że w drugiej części wrocławskiego tekstu mamy pierwszy może, choć niedokładny, zapis pieśni ludowej (ew. po swawolnej pieśni Mikołaja z Koźła, jeśli ta jest polska,

<sup>20</sup> To samo dotyczy wierszy początkowych 1—23.

a nie czeska i ludowa, a nie żakowska). Trudno powiedzieć, czy była to pieśń pierwotnie morawska, czy pierwotnie polska. Można tu zaznaczyć, że Jerzy Woronczak<sup>21</sup> chce lokalizować pisarza wrocławskiego tekstu w Opawskim, a więc na polsko-czeskim pograniczu językowym.

Mielibyśmy zatem we wrocławskim tekście zapis krótkiego widowiska scenicznego w charakterze moralizacyjnym, złożonego z głównego trzonu dialogowego i narracyjnego zakończenia.

Nie poprzestając na tym, zastanówmy się, w jakich okolicznościach był wystawiany ten obrazek dramatyczny. W tym celu zwróćmy uwagę na dwie nie będące didaskaliaми glosy:

1. przyjaciele (do: dziatki — w. 18),
2. ubogim (do: dziatkom — w. 39).

Glosy te są glosami zastępczymi, a wyjaśnia je dobrze następująca hipoteza.

Wrocławska „Skarga“ była przeznaczona do wystawienia w ramach obrzędów pogrzebowych. W wypadku, o ile zmarły nie posiadał dzieci, zastępowano „dziatki“ „przyjaciółmi“ i „ubogimi“. W tym samym celu zmieniono pierwotny tekst:

	Dziatki z matką mnie żałują
na:	Dziatki we smętku mnie żałują,

co dawało możliwość zastosowania tego wiersza w obu wyżej wymienionych wypadkach przy zmianie tylko jednego wyrazu.

Pozostaje jeszcze do rozstrzygnięcia jedna kwestia wpływająca z porównania obu tekstów, a mianowicie, czy tekst pierwotny był dialogiczny, czy też dialog wprowadzono dopiero do tekstu wrocławskiego.

Na pierwszy rzut oka tekst płocki, który uznaliśmy za bliższy pierwotnemu, formy dialogicznej nie wykazuje, ściślej jednak analiza tekstu prowadzi do wniosku, że umierającemu możemy bez wszelkiej wątpliwości przydzielić tylko zwrotki A — K, M, T, V, Y, Z. Prawdopodobnie brzmiały jeszcze w ustach umierającego zwrotki L, N (obie narracyjne), (modlitwa — ta łączy się z Y). Ostatecznie możemy tu zaliczyć jeszcze zwrotkę O. Nie ulega natomiast wątpliwości, że zwrotki P — S w ustach umierającego nie mają sensu i że przypisać je należy innym otaczającym osobom, jakim — nie wiemy.

Porównując te wyniki z rzeczywistym podziałem na osoby, przeprowadzonym w tekście wrocławskim, widzimy pod tym względem pełną zgodność (z tym, że partie „otoczenia“ podzielono na przemowę ludzi do ciała i anioła do duszy).

Czy mogła istnieć pieśń dialogiczna? Oczywiście. Znamy dość dużo takich przykładów. Typu tego brak jest co prawda w najstarszych utworach łacińskiej hymniki, pojawia się tam jednak dość

<sup>21</sup> *op. cit.*

wcześniej, a faktu tego nie musimy objaśniać wpływami dramatów scenicznych (jak Windakiewicz), wystarczy przyjąć oddziaływanie responsorialnych tekstów liturgicznych.

Dlaczego tekst wrocławski zmienił kolejność strof? To bardzo proste zagadnienie. Po przejściu ze śpiewu do recytacji zwrotki nie oparte o zdania melodyjne przestały właściwie istnieć. Za tym poszła zatarata odczuwania abecedarności wiersza, jedynej w tym utworze więzi konstrukcyjnej całości. Na skutek tego strofy (jak słusznie to zaznacza Ogrodziński<sup>22</sup>, choć on inne wnioski z tego wysuwa) poprzesuwały się w kierunku bliższej kolejności logicznej (jest tych przesuniętych strof zresztą tylko 5).

Reasumując dochodzimy do wniosku, że pierwotny tekst „Skargi umierającego“ był pieśnią o zabarwieniu dialogicznym, którą potem przerobiono na dialog sceniczny. Powstaje pytanie, jak można określić tę ostatnią fazę rozwojową utworu w świetle stylistyki normatywnej. Brückner i Dobrzycki uważali wrocławską „Skargę“ za jakiś nieokreślony bliżej typ dialogu. Ogrodziński, a za nim Rospond mówią o „wyrażonej formie moralitetu“. Naszym zdaniem utwór ten w ścisłym tego słowa znaczeniu moralitetem nie jest.

Nazwa moralitet służy w historii literatury na określenie tych dramatów ze schyłku średniowiecza i z czasów reformacji, w których osobami działającymi są wyłącznie, lub przeważnie personifikowane Abstracta. Warunkom tym tekst wrocławski nie odpowiada w zupełności, gdyż nawet jedynej osoby niematerialnej, Anioła, nie możemy uważać za abstractum w ówczesnym znaczeniu.

Wrocławską „Skargę“ możemy więc uznać tylko za krótki dialog moralizujący, nie negując poważnego wpływu, jaki wywarł on na późniejsze rzeczywiste moralitety polskie. Zagadnienia tego nie możemy jednak przedstawić w niniejszym artykule, gdyż nie dysponujemy jeszcze kompletnym materiałem.

##### 5. PIERWOWZORY OBCE.

W poszukiwaniu obcych wzorów „Skargi“ natrafił Stanisław Dobrzycki<sup>22</sup> w czeskim kancjonale Rosenpluta z 1601 r.<sup>23</sup> na pieśń „O rozdżeleni dusze z tjelem“. Pieśń ta wykazywała poważne zgodności z tekstami polskimi zwłaszcza płockim. We wcześniejszych kancjonalach (Mirżinskeho z 1522 i innych z 1535 (1577 i 1590) udało się Dobrzyckiemu odnaleźć tylko pierwszy wiersz tego utworu (Ach muj smutku ma žalosti) służący jako określenie melodii, na którą pewne

<sup>22</sup> *op. cit.*

<sup>23</sup> *Kancjonal, To gest: Sebranij spjewuw Pobożnych... Jane Rosenplutu.. W Holomoncy.. Leta MDCI.*

pieśni śpiewać należy (tego samego charakteru wzmiankę spotykamy również w czeskim druku ulotnym z początku XVI wieku (1507?), ale Dobrzycki o tym jeszcze nie wiedział)<sup>24</sup>.

Na podstawie swych badań wypowiedział Dobrzycki twierdzenie, że polska „Skarga“ jest tłumaczeniem czeskiej pieśni „O rozdjeleni“. Mimo, że autor, nie ograniczając się do wykazania analogii tekstowych, powoływał się również na niezaprzeczone czechizmy w wersji polskiej (halerze, kam; rym: głupi/skąpy), twierdzenie jego zostało wówczas uznane za nieudowodnioną hipotezę. O tekście wrocławskim sądzono wtedy, że jest on odpisem sporządzonym w r. 1419 z dużo starszego oryginału, podczas gdy istnienie pieśni czeskiej zdołał Dobrzycki udowodnić dopiero od 1522 r.

Wynikające z tego różnice przeszło stu lat w dokumentacji istnienia obu pieśni podważały twierdzenie Dobrzyckiego. Nic też dziwnego, że zależnie od sympatii poszczególnych autorów istniały poglądy dametralnie przeciwne, dotąd nieuzgodnione.

Dalszy tok rozważań poświęcimy próbie ostatecznego udowodnienia tezy, że tekst polski jest tłumaczeniem z czeskiego.

Tekst przechowany w kancjonale Rosenpluta z 1601 r. składa się z 23 strof czterowierszowych zbudowanych z ośmiogłoskowców rymowanych parami. Kolejność zwrotek jest ściśle ta sama co w przekazie plockim, ale tekst czeski nie jest abecedariuszem, chociaż, jak słusznie zauważył Dobrzycki, z abecedariusza się wywodzi. Świadczy już o tym sama ilość strof (23 — tyle, co liter alfabetu), a ponadto fakt, iż 10 z nich rozpoczyna się od odpowiednich liter (A, C, D, L, O, R, S, U, X, Y). Co do zgodności słownych z tekstami polskimi, to są one niekiedy dość luźne. Ale Dobrzycki zaznacza, że tekst Rosenpluta nie jest postacią pierwotną pieśni „O rozdjeleni“, lecz jest późną przeróbką. Twierdzi on przy tej okazji, że tekst dawniejszy musiał być bliższy polskiemu, ale tego słusznego twierdzenia nie może poprzeć żadnym dowodem.

Dowód taki jednak istnieje. W Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu odnaleźliśmy w czeskim kancjonale Macieja Pytlika z 1541 r.<sup>25</sup> husycką pieśń moralizacyjno-polemiczną: „Zpijway splaczem prze žalostnje“, w której strofy 2—6 i 10—11 są pierwszymi siedmioma zwrotekami utworu „O rozdjeleni“. Odnaleziony przez nas tekst jest abecedariuszem (wyjątek stanowi pierwsza zwrotka, gdzie przed „ach“ dodano słowo: „Rcyż“) i jest bliższy średniowiecznym zapisom polskim, niż przekaz Rosenpluta (we fragmencie Pytlika znajdujemy 80 sylab bliższych tekstom polskim niż odpowiednie zgłoski u Rosenpluta, natomiast wersja tego ostatniego wykazuje tylko 51 sylab bliższych polskiemu, aniżeli fragment Pytlika).

<sup>24</sup> *Rozmlövani czlovjeka se smrti*. Časopis Museua Kralestvi Czeskeho 1901, s. 251—253 — Czenek Zibrť: *Staroczesky letak...* Czesky lid. r. 23 (1914), s. 37—41. Brückner Aleksander: *Drobiazgi czeskopolskie*. *Pam. Lit.* T. 14. (1916), s. 231.

<sup>25</sup> *Pysniczky p vtjessene a nažadost...* Nakładem Słowutneho Muže Pana Matege Pytlika pysarže Mjesticzka Paczlawitz, 1541. Przedruk tekstu na końcu rozprawy.

Ścisłe porównanie obu tekstów wykazuje niezbiecie, że tak przekaz Rosenpluta, jak i fragment Pytlika odbiegły daleko (ostatni mniej niż pierwszy) od pierwotnego brzmienia pieśni, które możemy odtworzyć z niejaką dokładnością (niestety tylko dla pierwszych siedmiu zwrotek), opierając się na zestawieniu obu wersji czeskich ze średniowiecznymi polskimi przekazami. Przy tej okazji zaobserwujemy, że odtworzony w ten sposób czeski pierwowzór jest tak bliski tekstom polskim, iż związku, jaki między nimi zachodzi, nie można nazwać wolną przeróbką, ale dość ścisłym tłumaczeniem.

Myślimy tu oczywiście o tłumaczeniu polskim z czeskiego, odrzucając jak najkategoryczniej przeciwny pogląd Brücknera. Jak jednak dowieść słuszności tego stanowiska?

Teksty czeskie są chronologicznie późniejsze. Uwzględniwszy rozprawy wydane po pracy Dobrzyckiego stwierdzamy, że najstarsza wzmianka o istnieniu pieśni „O rozdżeleni“ pochodzi z początku XVI wieku (1507?), natomiast polską „Skargę“ zapisano już niedługo po roku 1460.

Również i porównanie polskich rymów: głupi / skapy, gładzą / widzą, z czeskimi hlaupy / skaupy, wchlida / wida nie posiada wartości ostatecznego dowodu, gdyż ktoś hiperkrytycznie nastawiony może je interpretować bądź jako przypadek, bądź też jako jeszcze jeden dowód przenikania czeskiej fonetyki do średniowiecznego piśmiennictwa polskiego.

Spróbujmy więc zastosować inny sposób dowodzenia: Jeżeli wśród zabytków literatury polskiej lub czeskiej starszych od najdawniejszych przekazów naszego utworu znajdziemy motywy tekstowe „Skargi“, będzie to dowodem jej autochtoniczności w tej a nie innej literaturze.

Literatura polska nie daje nam takich analogii, natomiast w ramach piśmiennictwa staroczeskiego odnajdujemy dość liczne związki tekstowe łączące pieśń „O rozdżeleni“ z dialogiem pt. „Rozmlouvaní človjeka se smrti“.

Nim jednak omówimy bliżej rodzaj zachodzących między tymi utworami związków i wysnujemy odpowiednie wnioski, musimy najpierw ustalić datę powstania wspomnianego dialogu, posługując się analizą jego treści.

Utwór ten jest nam znany w dwu redakcjach. Pierwsza z nich — „Rozmlouvaní“ pochodzi z początku XVI wieku (1507?). Zachowała się ona w niekompletnym egzemplarzu złożonym z dwu różnych, ale czasowo bliskich, wydań. Redakcja druga znana pt. „Hadani człowjeka es smrti“ wyszła w końcu XVI wieku z drukarni Jiržika Dacického. Zachowany unikat jest również defektem. Oba te teksty z omówieniem wydał Stefan Wierczyński w roku 1928<sup>26</sup>.

„Rozmlouvaní“ jest wyraźnie husyckim dialogiem polemiczno-moralizatorskim opartym (dość luźno zresztą) na łacińskim tekście

<sup>26</sup> Vrtel-Wierczyński Stefan: *Staroczeski dialog moralizujący z początku XVI wieku. Rozmlouvaní človjeka se smrti*. Praha 1928 Czeska Akademie. 8<sup>o</sup>, s. 50, 3 tabl. (odbitka z: *Sbrník Filologický*, 9 svazek).



prozaicznym: „Colloquium inter mortem et magistrum Polycarpum“. Redakcja druga pt. „Hadani czl. s. sm..“ jest zlekka odświeżonym przedrukiem, który albo przeszedł przez cenzurę katolicką, albo został wręcz przerobiony przez katolika, gdyż najostrzejsze ataki antykościelne zostały usunięte. Idąc dalej drogą wytyczoną przez prof. Wierczyńskiego postaramy się określić ściślej datę powstania tego utworu, napisanego niewątpliwie w czasie najwyższego napięcia husyckiego fanatyzmu.

Oprzemy się na następujących przesłankach: w utworze trzy razy występuje wzmianka o jubileuszu rzymskim (milostive ljeta) i za każdym razem śmierć wybucha gwałtownymi inwektywami przeciw tej instytucji. Należałoby z tego wnosić, że zagadnienie tego typu odpustu było wówczas nader pasjonujące, czyli że utwór został napisany w pobliżu czasowym jakiegoś jubileuszu, a raczej przed którymś z nich, bo człowiek mówi:

R. 997—1001

„Popržeg mi y putowanie  
pro mych hreechuow odpusstienie  
Pakli muozes poczekati  
a delssj prodlenie dati  
Do leeta milostoweheo ...

Pierwszy jubileusz rzymski odbył się w roku 1300, a następne wchodzące ewentualnie w rachubę w 1350, 1390, 1423, 1450, 1475 i 1500. Który z nich miał na myśli autor? I na to pytanie odpowie nam tekst dialogu.

Na powyżej cytowane słowa człowieka śmierć odpowiada inwektywami przeciw jubileuszom oraz przeciw klasztorom,

R. 1059—1064

Kterež to spomocij božij  
Žižka boyownik oborzij  
A ty neuziteczne mnichy  
zzawazuge dobrej w mjechy  
Bosaky y kržižowniky  
rozsadim w ržeky a w rybnyky

Widzimy więc, że o Žižce mówi autor w czasie terazniejszym i przyszłym, więc Žižka wówczas żyje i działa. Jak wiadomo rozpoczął on walkę z kościołem w r. 1419, a zmarł w 1424. Na ten okres wypada tylko jubileusz z roku 1423, ogłoszony zwyczajowo chyba na wielkanoc 1422. Łącząc te dwie daty możemy postawić hipotezę, że czeska „Rozmowa człowieka ze śmiercią“ powstała w latach 1422—1424.

Utwór ten dzieli się na wyraźne cztery części:

1. Rozmowa człowieka ze śmiercią przez zamknięte drzwi wzorowana na łacińskim Polikarpie (w. 1—1118).
2. Wdarcie się śmierci do domu, jej szyderstwa (w. 1119-1170).
3. Żale człowieka (w. 1171—1312).
4. Opis konania i zwłok (w. 1313—1399).

Najbardziej interesująca jest dla nas część trzecia, gdyż zawiera ona dość dużo analogii tekstowych z czeską pieśnią „O rozdjeleni dusze z tjelem“.

Np. człowiek wita wchodzącą śmierć słowami:

H. 1171—2

„Witay o newdecznij hosti  
mug smutku y ma žalosti.

A oto dalsze analogie:

H. 1229

„Kde ma syla y me zdrowy“.

R. H. 1251—2

„Buch mne z pocztu napomina  
dabel mi hrziechy zpomina“.

R. 1259—60

„Peklo podemnu otewrzene  
nebe nademnu zawrzene“.

Analogii tych jest jeszcze kilkanaście wierszy.

Wobec tyłu zgodności powstaje pytanie, czy utwór „O rozdjeleni“ jest pieśniowym opracowaniem pewnej części „Rozmlouvani“, czy też na odwrót, „Rozmlouvani“ wyzyskuje pewne partie istniejącej już samodzielnie pieśni. Naszym zdaniem słuszne jest przypuszczenie pierwsze, gdyż:

1) Żale umierającego w „Rozmowie człowieka ze śmiercią“ mają ścisłą logiczną konstrukcję całości, a nie czynią wrażenia zlepku motywów obcych. Za to pieśń „O rozdjeleni“ jest szeregiem obrazów połączonych jedynie myślą zasadniczą, a nie linią rozwojową. Autorowi przeszkadzał widocznie przy konstrukcji zamierzony przez niego układ abecedarny.

2) Analogie tekstowe nie przewyższają nigdy dwuwiersza. Gdyby były one reminiscencją istniejącej już pieśni, byłoby niezrozumiałe, dlaczego nie przejęto w całości żadnej czterowierszowej zwrotki.

Pozostaje jeszcze odpowiedzieć na pytanie, kiedy dokonano przeróbki części „Rozmowy“ na samodzielny abecedariusz. Biorąc pod uwagę fakt, że już około 1460 roku polskie tłumaczenie tego utworu zdołało ulec daleko idącym zniekształceniom, musimy umieścić datę powstania pieśni czeskiej możliwie wcześniej — w trzecim, lub najdalej czwartym dziesięcioleciu XV w., a tłumaczenie polskie uznać za niewiele późniejsze od jego czeskiego wzoru.

## 6. REKAPITULACJA WYNIKÓW

Praca nasza dobiegła końca, a wyniki jej dadzą się streścić w sposób następujący:

W latach 1422—1424 powstał dialog czeski „Rozmlouvani človjeka se smrti“, który w swych końcowych ustępach (żale umierającego) jest prawzorem późniejszego nieco abecedariusza „O rozdjeleni

dusze z tjelem“. Pieśń czeska została szybko przetłumaczona na język polski. Przekład ten przechowany w mało skażonej postaci w rękopiśmie plockim z końca XV w., rozszedł się po całej Polsce, zmieniając się coraz bardziej. Na Śląsku wchodził on w skład rytuału pogrzebowego, ale nie jako pieśń, lecz jako recytowany dialog, zakończony wierszem o duszy, co z ciała wyleciała i tę formę reprezentuje zapis wrocławski z siódmego dziesięciolecia XV w.

Nie sądzimy, byśmy w ten sposób wyczerpali zagadnienie „Skargi umierającego“. Brak jeszcze jej dziejów jako znanej dotąd i nadzwyczaj popularnej pieśni, brak podkreślenia wpływów, jakie wywarła na późniejsze polskie moralitety. Zagadnienia te należą jednak naszym zdaniem do etnografii, nie do historii literatury, więc je tu pominięto.

#### DODATEK: TEKSTY CZESKIE

Bibl. Uniw. Wrocław. 8 N 825 (Bibl. Miejs. Wrocław. — Bibl. Kościel. Św. Marii Magd. — Eliasza Opala 1621 r.).

„Pijsniczky p vtjessene a nažadost...“ Nakładem Slowutneho Muze Pana Matego Pytljka Pysare mjesteczka Paczlawitz... 1541. karta H I a nn.:

Ach moug smutku ma žalosti

1. Z pijway splaczem přežalostnje  
genz wwiwrže neby żyw ctnostnje.  
nebo když smrt nawsstijwi  
když to tje giž smrt nawsstijwij:  
kruza m ute t we zlosti zgewj:
2. Rcyž ach smutku ma žalosti  
nemohut se dowjedjeti,  
gak pruwou nadjeji miti  
prawje nadjege deptati.  
dusse z tjela chcet wygiiti:
3. Bylt sem w slepotje zmladosti.  
poto sem pacholy zlosti.  
u t  
giž.stuoni giž mam vmržyti.  
dusse se newij kam diji:
4. Co mam wdomje y nadworže.  
co mam wtruhle y wkomorže.  
tot mi wssecko opustiti.  
ztoho poczet bohu dati
5. Dijtky smatkau naržykagij.  
znami mne male litugj:  
wssyckni statku dosahagij.  
namu duszy nitz nedbagij:  
dusse ma
6. Ey nuž ma dusse gedina.  
au s  
dluhos spala nitz necyla  
ani swodu antykrysta.  
ani lahodnosti swjeta:

7. Newjernjet antykrist prawil.  
by samym krżtem rod nowy mjel.  
prży gijmanim żywot da byl.  
mazanim krżychno wssednijch zbyl:
8. Neprospjegijt giż spowjedi.  
rozhrżyssenijm wypowjedi.  
      ktere  
ani knježske služebnosti.  
podnimiž byl sem wmylnosti:
9. Giżt mi sand brzce nastawu  
prawodyt mi se nedostawa.  
wijry y ctneho żywota.  
och wzrżim zawrżena wrota:  
      i
10. Falessnjet mi swjet slubował  
żet bych dluho żyw byti mjel.  
nikdy toho nepowjedjel. ...  
že bych ya dnes vmrżyti mjel: ...

Leži tjelo giż zemdlene

11. Kole ma syla ma robot a.  
wniż           strawil  
co sem delal mnoha leta. ...  
giżt mi wsseho opustiti.  
                          smutno gijti  
a przedhrozny sand se brati:

A VIa: Jako Czyżku ptaczku zeleny

E VIIb: Formanek z lesa gede vesele

Rękopis Bibl. Uniwersyteckiej M 1452 (bibl. św. Marii Magdaleny — Bibl. Miejska — BU.). Oprawiony 1606 (w kancj. tym jest wiersz ku czci Husa).

k. 401B (T xiiij)

Prži smrti Krżestana zleho.  
Zpiwey werny Txj

(Z) Pjwey splaczem przeżalostnje  
genžs w wjre nebyl žlw ctnostnje  
nebo když tje smrt nawsstjwi  
hruza mute twe zlosti zgewj:

g) Rcyž: Ach smutku ma zalosti  
      n  
nemohut se dowjereti (?)  
gak pruwuu nadjegi mjti  
dusse stjela chce wygiti.

g) Bylt sem wslepotje zmladosti  
potom sem pachaly zlosti  
gizt stuni gizt mam vmrjti  
dusse se newj kam djti

g) Ey nuž dusse ma gedina  
dlauhoss spala nic neczila  
anj swodu Antykrysta  
ani lahodnosti swjeta

- g) Neprospjegit giz zpowjedi  
rozhržsseni, wypowjedi  
ani ktere služebnosti  
podnimž byl sem w mylnosti
- g) Gizt mi sand brzce nastuwa  
prawdyt mi se dostawa  
wjry y ctneho ziwota  
ach vzržjm zawržena wrata.
- g) Falessnjet mi swjet slibowal  
že bych dlauho žiw byti mjel  
ni kdy toho nepowjedjel  
ze bych Ja dnes omržjti mjel.
- g) Kde ma syla, ma robota  
wniz sem strawil mnoha leta?  
gizt mi wssecko opustitj  
předhrozny sand smutne gjti.
- g) Statku sem lakomje hledal  
dobyteho zle vžiwul  
w opilstw y w hodowanj  
protot dusse gest welkanj.
- g) Bohut sem srdecznje neznal  
necztíl ani ho milowal  
ani žto sweho bližného  
ani cžinil mnoho zleho
- g) Madlaržstw y czme znewjery  
nasledowal sem powjery  
aufal sem wzasluhach swatych  
bez prawdy w swatossech samych.

Razem 29 zwrotek

b  
fol. 398 (T xj)

Paki smrti dobreho Kržestana.

- g) Rcyž, O radosti zadana  
ty sy ma prawa koruna  
ktobjet se giz pblížugj  
a smrti se nestzuchugj.

*Jerzy Woronczak*